Warszawa, 7 maja 1927 r. Nr. 17.

JEŹDZIEC i HODOWCA







WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA
w Warszawie kwartalnie 10 zł.

Cena numeru 2 zł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr. 220-26
Rachunek P.K.O. Nr. 6161.

TOR MOKOTOWSKI: w dzień otwarcia sezonu wyścigów konnych w Warszawie 1-go maja r. b.

Kruszyna-Widzów.

(Ciąg dalszy).

Zanim przejdziemy do podkreślenia najwybitniejszych koni, które wydało stado Kruszyna-Widzów należy jeszcze uzupełnić spis nabytych klaczy za granicą, aby mieć obraz bogatego materjału stadnego ześrodkowanego u książąt Lubomirskich. Do zagranicznych zaliczam i klacze czysto zagranicznego pochodzenia chociażby urodziły się w Widzowie.

Zatem, Namouna ur. 1897 r. w Widzowie, po Friar's Balsam. (The Hermit i Flower of Dorset) i Welcome Gift (Cyllinder i Gover Coat). Na torach ukazała się 1899, 1900 i 1901 roku, w Warszawie, Moskwie i Petersburgu. Przyjęła udział w 25 wyścigach i na pierwszem miejscu stanęła 15 razy, na drugiem 10, naogół wygrała 12118 rb.

W stadzie dała: Grabca po Carlton (padł),, Hekatę po tymże (wzięta do stada), Itakę po Galtee More (sprzedana), Jędzę po Sac à-Papier (sprzedana), Kartacza po tymże og. (przeszedł do stada), Legiona po Fluor (padł), 1909 r. jałowa, 1910 r. źrebię po Sac-a-Papier, 1911 r. jałowa. Na całą stawkę dała rzeczywiście jednego wyróżniającego się konia jakim był Kartacz. Na ogół oprócz znakomitej Liry — Sac-a-Papier wyróżniał się więcej męskiem potomstwem, co oznacza w związkach krwi silnie indywidualną potencję.

Niesrawniennaja ur. 1905 r. po znanym Lascaris od Seabreeze i Isaura (Abonent—Ira) ur. w stadzie K. bar. Krüdener Struve, przyjęła udział w wyścigach 1907, 1908 i 1909 roku i wygrała 10 pierwszych, 10 drugich i 6 trzecich nagród, na sumę 12226 rb.

W stadzie dała tylko 1912 r. Oczajduszę po Brzasku.

Jersey gniada ur. w Anglji 1897 r. po St. Simon (Galopin i St. Angela) i Queen of Meadows (Exminster i Quen of the Mag) kupiona na licytacji w Newmarket, nie biegała.

W stadzie dała gniadą Mitę po Sac-a-Papier (padła).

Jarnuta gniada ur. 1906 r. po Dunure (St. Simon i Sunrise) i Czamara (Ravensbury i Allegra). W stadzie dała 1912 r. Olsztyna po Sac a-Papier i 1913 r. Pragę po tymże ogierze.

Jara gniada ur. 1906 r. w Widzowie po Dunure (St. Simon i Sunrise) i Patten (Morion i Claterfest), 1908 i 1909 r. biegała na torach w Warszawie i Moskwie 10 razy, wygrała ogółem 2359 rb., czyli 1 pierwszą, 2 drugie i 3 trzecie nagrody.

W stadzie dała 1911 r. Niezłomnego po Sac-a-Papier, 1912 r. Ostrowca po tymże og. i 1913 r. Pilicę po tymże ogierze.

Hattons Love kasztanowata ur. 1904 r. po Brzasku (Melton i St. Osythe) i Roli Poli (Zsupan i Wunderkind), 1906 i 1907 r. biegała w Warszawie, Moskwie i Petersburgu i wygrała 13 pierwszych, 3 drugie i 4 trzecie nagrody na sumę 8627 rb., 1908 i 1909 r. biegała na torach Austro-Węgierskich i wygrała 4 pierwsze, 3 drugie i 2 trzecie nagrody na sumę 14660 koron.

W stadzie dała 1911 r. bliźnięta po Matchbox (padły), 1912 r. źrebicę kasztan. Ostrogę po Fluor, 1913 r. og. kaszt. Prut po tym og.

Roli Poli gniada ur. 1907 r. (w Ausrji *) po Zsupan (Peter i Britsh Queen) i Winderkind (Kisber i Wunschmaid). Biegała w Krakowie, Warszawie i Petersburgu 14 razy — wygrała 2 pierwsze, 2 drugie i 4 trzecie nagrody na sumę 1891 rubli.

W stadzie dała Hattons Love po Brzasku, Idole of Hattons po Carlton (padła), John Hattons po tymże og. (padł), Koroniarz po Brzasku (sprzedany), Mitrę po Sac a-Papier, Naprzód po tymże og., 1911 r. Odsiecz po tymże og.

Patten gniada ur. w Anglji 1896 r. u księcia of Portland, nabyta na licytacji w Newmarket 1889 r. W Anglji 1898 r. w wieku 2 let. biegała raz jeden w Crotton Park— 1900 r. po wejściu do stada porzuciła, 1901 r. daje Etnę po Fogabal (po Fontenoy **), Firmana po Grafie Janowskim (sprzedany), Grulę po Brzasku (sprzedana) 1904 r źrebicę gniadą po Carlton (padła), następnych lat: Inną po Brzasku (sprzedana), Jarę po Dunure (zaliczona do stada) Krajczankę (sprzedana), Lublanę (padła), Ładną (sprzedana), 1910 i 1911 r. (jałowa), 1912 r. Ordę po Fils du Vent i tegoż roku odchowana z Brzaskiem.

Z tego wykazu należy wnioskować, iż czytelnik nabierze przeświadczenia w jak szerokim zakresie było zakładane stado Kruszyna-Widzów, i że przedewszystkiem oparło się na imporcie angielskim.

Bezwątpienia Anglja po dziś dzień posiada najszerzej rozwiniętą hodowlę koni pełnej krwi. Ale kupna w niej szczególniej na licytacjach nie są łatwe. Przytem aklimatyzacja klaczy anglelskich — głównie klaczy — wydaje się trudniejsza, aniżeli ogierów. Trawy w zakładach hodowlanych angielskich o ileż przeciętnie przewyższają nasze a tem samen i gatunki siana. Również cieplejszy, miększy klimat ma poważne znaczenie.

Bądź co bądź ks. Lubomirscy zakreślili wielkie przedsięwzięcie — zamierzali, żeby polska hodowla zasłynęła na torach Europejskich i swój zamiar uskutecznili.

(D. c. n.) *S. Wotowski.*

Sprostowanie. Przez omyłkę zostało wydrukowane w ostatnim numerze „Jeźdźca i Hodowcy", że Kpiarz wygrał w barwach braci Białobłockich Derby w Warszawie. Kpiarz w Derby był czwarty za Kartaczem, Darialem i Granatem. We wspomnianych barwach Derby wygrał w 1912 r. Gajda (Pickwick i Equivocque) urodzony w stadzie ś. p. A. Michalskiego.

*) Roli Poli do 1905 r. była własnością p. Hattona trenera stajni ks. Lubomirskich, 1907 r. roku była od niego kupiona.

**) Fontenoy należał do znanego hippologa, a zbiegiem lat głównego dyrektora stadnin rządowych niemieckich hr. I. Lehndorfa, który w piątym dziesiątku lat u. s. sprzedał go rosyjskiemu zarządowi stadnin.

Najstarsze książki polskie o koniu.

(Dokończenie).

Mamy z tamtych czasów jedne dzieło, które nie spotyka się w literaturze koniarskiej, bo też inne rzeczy traktuje lecz jest w niem rozdział poświęcony zagadnieniom hodowli. Jest to księdza Piotra Grabowskiego „Zdanie syna koronnego o pięciu rzeczach Rzeczypospolitej" z r 1595 *). W rozdziale „Jakoby końmi mógł państwa polskie ubogacić i skarbu pomnożyć", projektuje państwową hodowlę koni.

Ponieważ konie „teraz stami czerwonych złotych cudzoziemcom przepłacamy", więc autor podaje myśl, aby w dobrach królewskich zostały założone stadniny, w których „około sta tysięcy klacz i z przypłodkiem rachując chować, sporządziwszy stada według miejsca i potrzeby". Popiera swe zdanie „iż z Węgier, z Włoch, teraz o konia trudno, ba i z Podola, z Polski wywodzą je jeszcze".

rza wyborowego od roku do roku chować". Koszty utrzymania mają być pokryte z dochodów majątków królewskich „siana dane od kmieci swych, sobie zostawił"..... „...k'temu też z dziesięcinnych zbóż słomy, plewy, ożadzie, zgoniny i insze takie odrobiny umłotne miawszy"... ..

Ks. Grabowski był ekonomistą i pisał rozprawy o podniesieniu dochodów skarbu, którego nędzę za główny powód klęsk Rzeczypospolitej uważa. Na sprawę hodowli państwowej zapatruje się z tego właśnie punktu, widzi w niej źródło dochodów i takie zaleca, nie porusza spraw potrzeby utrzymywania ośrodków kultury hodowlanej dla podniesienia jakości pogłowia krajowego.

Jeśli miał to kiedy na względzie, to najwyżej pośrednio,



KRUSZYNA - WIDZÓW: Carlton.

Aby ułatwić to zadanie i zmniejszyć ciężary utrzymania proponuje „temiżby klaczami zboża dziesięcinne do portów furmani zwozić mogli".

Ks. Grabowski stoi na stanowisku hodowli państwowej t. j. aby pożytek z niej szedł na dobro państwa, a nie prywatne króla, czy nawet dworu, lub reprezentacji i choć stadniny mają być w dobrach królewskich, jednak dochody, których „nazbierało by się z dziesięć kroć sto tysięcy złotych, które przyłożywszy do portowego i dziesięcinnego prowentu, będzie wszystkiego sześćdziesiąt kroć sto tysięcy złotych, za który skarb, mógł by J. K. M. sto tysięcy żołnie-

*) Przedruk wydał Turowski Bibljot Polska. Zeszyt 132 (12), Kraków 1858 r.

głównym celem było przysporzenie skarbu dla utrzymania wojska. Taki projekt wydaje się mocno wątpliwym

Państwo bierze hodowlę w swe ręce, właśnie dlatego, że dla prywatnej inicjatywy jest to rzecz za kosztowna. Dochody nie wyrażą się nigdy w osiągniętej gotówce, lecz są w postaci podniesienia wartości materjału krajowego.

Zresztą nie trzeba się dziwić pewnym usterkom projektu pod względem rzeczowości, gdyż ks. Grabowski nie był fachowcem, ani znawcą w tej dziedzinie. Natomiast zasługuje na uwagę i uznanie sama myśl państwowej hodowli.

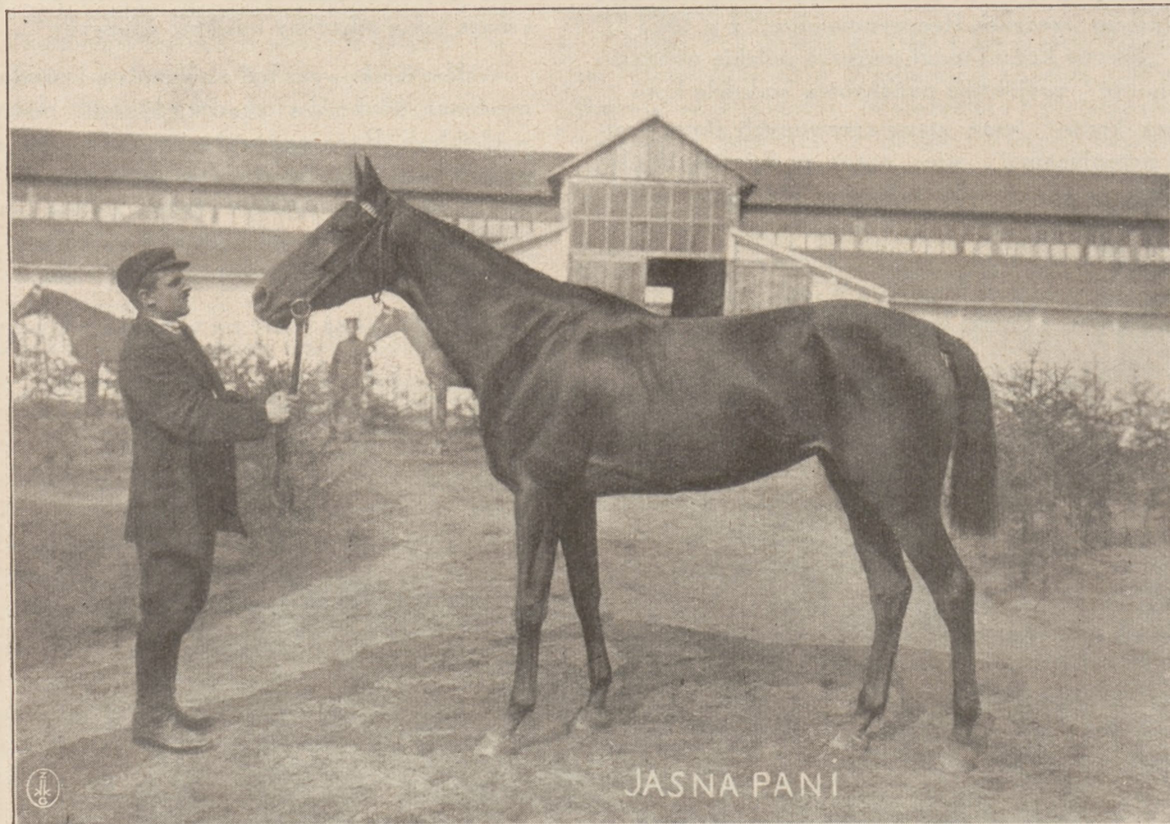
O księdzu Grabowskim nie wiemy prawie nic Był proboszczem parnawskim, umarł w roku 1625. Jeździł

w jakiejś misji do Rosji. Z prac jego znamy trzy wydane ,,O Annatach" 1595 r ,,Zdanie syna koronnego" i ,,Polska Niżna"..... 1596 *). Czacki cytuje jeszcze pracę o Żydach.

Gdy się czyta dzieła Grabowskiego, dziwnie uderza nas, że wszystko co pisał w końcu szesnastego stulecia jest i dziś aktualnym.

Te same bolączki naprawy skarbu, niebezpieczeństwo ze wschodu, projekty wysyłania osadników na kresy i dawania im tam ziemi, trapią nas dziś, jak trapiły Rzeczypospolitą trzysta lat temu *).

w Dzikowie hr. Tarnowskich i Jagiellońskiej. Jest to piękna księga in folio, zawiera 107 kart i 47 miedziorytów bardzo starannie wykonanych. Ryciny przedstawiają różne systemy mundsztuków bardzo skomplikowanych i konie na tle widoczków. Widzimy naprzykład zamek krakowski od strony Kurzej Stopki, lub widoczki morskie. Konie są przeważnie typu cięższego, limfatyczne i nie mają w sobie nic lotności. Nawet te, które artysta przedstawił brykającymi, lub stającymi dęba, robią to jak gdyby z musu. Miedzioryty są dziełem Tomasza Makowskiego, skromnego rytownika pol-



KRUSZYNA—WIDZÓW: Jasna Pani.

skiego, imię którego zostało zupełnie zapomniane i dopiero niedawno należytym uznaniem za trudy, które położył, obdarzone.

O życiu Makowskiego nie wiemy prawie nic. Wielkie europejskie słowniki rytowników nie znają go wcale. Polskie Rastawieckiego i Kołaczkowskiego podają niektóre jego prace Kołaczkowski nawet wymienia daty urodzenia i śmierci (1575 — 1630), nie wiadomo jednak skąd je zaczerpnął. Trochę szczegółów podał Jan Jakubowski *).

Urodził się Makowski prawdopodobnie w Koronie, ponieważ podpisuje się „polonus", czego wtedy nie robili jeszcze litwini. Kształcił się pewno gdzieś zagranicą, może w Gdańsku, bo pierwsze jego prace wyszły w sąsiedniej Brunsberdze, a na niektórych rysunkach Hippiki są morskie widoczki dość dobrze ujęte. Pracował w Nieświeżu u księcia Sierotki, jako kartograf, sztycharz i drukarz. Książe był wielkim mecenasem sztuki i oświaty. W celu podniesienia splendoru swych stron rodzinnych, powziął zamiar zrobienia dokładnej mapy Litwy. Nie przestraszył go ogrom pracy i wydatków. Podjął się rzeczy kolosalnej i wykonał ją. Pracę tę właśnie powierzył Makowskiemu, która w r. 1597

Przechodzimy teraz do siedemnastego stulecia. W bibljografji Królikiewicza pod Nr. 873 jest podane: ,,Minasowicz J. E. Relacja Sefer Muratowicza z podróży do Persji 1602 r. wykonanej dla zakupu koni". Jest to błąd, który za Królikiewiczem popełniłem i ja. Opracowując parę lat temu bibljografję o koniu, umieściłem tę pracę, nie znając jej, na zasadzie powyższego u Królikiewicza. Obecnie znalazłem ją i przeczytałem. Książeczka była wydana z rękopisu w Warszawie u Mitzlera w r. 1777 przez poetę z końca osiemnastego stulecia Minasowicza (Józef Epifani). Zawiera opis podróży dworzanina króla Zygmunta III do Persji, lecz wcale nie po konie, a po tkaniny jedwabne, dywany i namiot dla króla. O koniach w całej książce niema nic.

Nad Dorohostajskim i Pieniążkiem nie będę się dłużej zatrzymywał, gdyż mam zamiar poświęcić im osobny artykuł. Powiem tylko słów parę czysto bibljograficznych.

„Hippika" Drohostajskiego ukazała się w Krakowie u Andrzeja Piotrkowczyka w 1603 r Wydanie to należy obecnie do białych kruków, pojedyncze egzemplarze są

*) Przedruk wydał Turowski w Bibljotece Polskiej Zeszyt 3, Kraków 1859 r.

**) O ks. Grabowskim pisał Stanisław Tarnowski w „Przeglądzie Polskim" 1869 r., tom I, str. 175—236. Powtórzono w „Pisarzach politycznych XVI w.". Kraków 1886 r., tom II, str. 121—179.

*) Jakubowski: „Tomasz Makowski, sztycharz i kartograf Nieświeski". Warszawa, 1923.

była już w pełnym toku. Nie wiemy kto brał w niej udział prócz Makowskiego, on w każdym razie odegrywał rolę wybitną. Objaśnienia dołączone do mapy są jego utworem, mówi w nich, że objechał całą Litwę „describendi causa" i nazywa mapę dziełem księcia i swoją skromną pracą. W druku ukazała się w r. 1613 u Wilhelma Janssona w Amsterdamie, rytowana przez Hessela Gerarda (albo Gerista). Gerard jednak na rytowanej również przez siebie mapie Rosji z r. 1614 wyraźnie powołuje się na mapę Litwy Tomasza Makowskiego. Nie ulega więc wątpliwości, że była dziełem jeśli nie całkowicie, to w znacznej mierze sztycharza nieświeskiego.

W tym czasie prawdopodobnie Makowskiego nie było już w Nieświeżu. Niewiadomo dlaczego rytowanie nie było powierzone jemu. Albo warunki techniczne Nieświeża nie pozwalały na to, albo książe wolał oddać głośniejszemu rytownikowi i to może było powodem, że dotknięty Makowski Nieśwież opuścił. Mapa jak na owe czasy jest na bardzo wysokim poziomie i chlubę nam przynosi. Stała się wkrótce, za pośrednictwem atlasów holenderskich, znaną w całej Europie.

Nie wiedziano tylko do niedawna jeszcze, że jest pracą skromnego „geografa polskiego" *).

Dodany opis w języku łacińskim informuje o geografji, historji, stosunkach ekonomicznych, obyczajach i t. d. Litwy. Między innymi jest wzmianka o utrzymywanych przez magnatów stadninach, do których konie są sprowadzane z Włoch, Niemiec i Turcji.

Prócz mapy znane są i inne prace Makowskiego. W sławnej „Peregrynacji" do Ziemi Świętej ks. Sierotki, najpopularniejszej niegdyś książki, która jeszcze w 19 stuleciu dawała natchnienia poetom, są sztychy Makowskiego. Edycja z 1601 r. jest dziś wielką rzadkością. Również jego roboty jest piękny panegiryk z r. 1604 braci Skorulskich, studentów Nieświeskich dla księcia Sierotki z okazji nadania mu godności wojewody Wileńskiego. Są tu widoki ówczesnego Wilna, które mają duże znaczenie historyczne, Znany jest i szereg innych jego prac, opis których i reprodukcje są w cytowanej wyżej książce Jakubowskiego. W r. 1609 Makowski stoi na czele drukarni Nieświeskiej. Zdaje się wkrótce potem opuścił rezydencję książęcą. Artystą pierwszorzędnym Makowski nie był, daleko mu do takich mistrzów jak Falek, lub Ziarnko, jednak wielkie zasługi położył i zaszczytnie swe imię zapisał.

Drugie wydanie „Hippiki" Dorohostajskiego ukazało się w Poznaniu u Jana Rossowskiego w 1620 r. Jest ono identyczne z pierwszym i również należy do białych kruków. Egzemplarze tej edycji są w Kurniku i bibljot. Zamoyskkich w Warszawie. Jakim popytem cieszyła się Hippika świadczy napis na okładce egzemplarza z 1620 r., przytaczany przez Żegotę Paulo, że właściciel zapłacił za nią cztery czerwone złote, a Stanisław Chomętowski, wojewoda mazowiecki dawał za nią konia (zapewne ze swej stadniny). To też już w siedem lat później Kmita wydał wyciąg z niej *). W przypisie J. Kiszce wspomina, że zebrał to „z ksiąg jednych mianowicie od zacnego senatora z wielkim kosztem wydanych".



SPRAWDZANIE WIEKU KONI NA PLACU MOKOTOWSKIM W WARSZAWIE 29 kwietnia r. b.

Trzecie wydanie Hippiki ukazało się w 1647 r. „Apud Lucam kupisz". Na karcie tytułowej miedzioryt, lecz inny niż w pierwszych dwóch wydaniach. Przedmowa i tekst ten sam, co w poprzednich, ale piękne miedzioryty Makowskiego zastąpiono drzeworytami grubej roboty tylko o konturach, bez cieniowania, które zapożyczone zostały z dzieła Aleksandra Massorio de Malatesta „Tractatus de modo equos fraenandi", wydanego w Gdańsku w r. 1609.

W całem tem wydaniu niema nawet wzmianki o Dorohostajskim. Jest już ono pospolitsze, w Warszawie jest parę egzemplarzy, między innymi w bibljotece Publicznej na Koszykowej.

Czwarte wydanie bez roku (około 1700) „W Krakowie w drukarni Akademickiej", jeden egzemplarz jest w bibljo-

*) Szczegóły p. Merczyng „Mapa Litwy z r. 1613 ks. Radziwiłła Sierotki". Sprawozd. z posiedzeń Tow. Nauk. Warsz. Wydział III. 913 r, Nr. 6.

*) „O obieraniu y ćwiczeniu koni... w Lubczu w drukarni Piotra Blastusa Kmity, 1627".

tece Uniwersytetu Warszawskiego, też w Płocku w bibljot. Zielińskiego, w Jagiellońskiej i Chreptowiczów.

Piąte też bez roku „Cracoviae, typis Akademicis" około 1730 na karcie tytułowej niezgrabny drzeworyt konia przeskakującego worek z obrokiem. Jagiellońska, Czapskich i Zamoyskich. Wszystkie powyższe druk mają gotycki.

Ostatnie jest z r. 1861, jako zeszyty 38—41 „Bibljoteki Polskiej" Turowskiego w Krakowie. Przedruk zrobiono z wydania r. 1647 z temiż drzeworytami zmniejszonymi o jedną trzecią, w końcu dodano krótką wzmiankę o autorze i dziele.

Wydanie to pozostawia do życzenia bardzo wiele. Nabyć je jest względnie łatwo, ale naturalnie tylko w handlu antykwarskim.

Bibljografja wojskowa Daszkiewicza i Gąsiorowskiego *) podaje wydanie Hippiki w języku ruskim z roku 1752 z drukarni akademickiej w Krakowie, lecz nie wskazuje ani źródeł, ani bibljotek.

Rękopis Hippiki po śmierci Dorohostajskiego był jakiś czas przechowywany w rodzinie, bo w urzędowym spisie pozostałości po Elżbiecie ks. Druckiej-Podbereskiej żonie Władysława Dorohostajskiego, zmarłym w 1638 r., oblatowanym w aktach grodzkich, krakowskich 30.IV 1648 r. jest: „Hippika o ko*niech* pisana, książka włoska w białej oprawie, o ko*niech* manuskrypta różne, genealogja jm. pp. *Dorostayskich*...". Ossoliński mówi, że posiada rękopis Dorohostajskiego z autobiografją i opisem wydarzeń **).

O Dorohostajskim pisali: Ż. (egota) P. (aulo) Wiadomości numizmatyczno - archeologiczne Rocznik 1894, № 3—4, str. 193—201, Jest to dotąd najpoważniejsza praca Bronisław Bouffałł w Jeźdźcu i Myśliwym 1903 r. Nr. 9, 10, 12, 14. Prócz życiorysu daje sporo uwag o zapatrywaniach Dorohostajskiego na ujeżdżanie.

Niejednokrotnie pisywał p. Stanisław Wotowski i w swych książkach i Jeźdźcu i Myśliwym, chociażby r. 1895, Nr. 2, 3, 4, 5. Ze starszych autorów Ossoliński, „Wiadomości historyczno - krytyczne", Kraków, 1819—22, tom II, str. 298—324. Cytowany wyżej Siarczyński, Janowski „Powiat Oszmiański", t. I, str. 334—8. Maciejowski „Piśmiennictwo polskie", str. 277—283 dodatki. Prócz tego są wzmianki w historjach literatury, jak Bentkowskiego, Wójcickiego i innych.

Wszyscy ci autorzy poruszają głównie postać Dorohostajskiego. Nad samym dziełem nie mamy dotąd żadnej poważniejszej pracy. Nie wiemy też zupełnie, ile w niej jest oryginalnych myśli Dorohostajskiego, a co wzięto z dzieł obcych. Że autor był dobrze obeznany z literaturą europejską i korzystał z niej, świadczą jego własne powoływania się, jak na str. 21, 31, 35, 38, 47 (wydania Turowskiego 1861 r.). Trzebaby porównać dzieło z tymi wszystkimi i dopiero wtedy można dać należytą ocenę. W każdym razie do jakich byśmy wniosków nie doszli, zawsze pozostanie wielką zasługą Dorohostajskiego, że udostępnił szerokiemu ogółowi myśli najprzedniejszych znawców sztuki kawalkatorskiej i hodowców całego ówczesnego świata hippologicznego. Dzieło jego przez długi czas służyło naszym hodowcom i miłośnikom konia, a że chętnie było czytane, świadczy ilość wydań.

*) Tom I, str. 31, Nr 119.

**) Siarczyński „Obraz wieku Zygmunta III". Lwów, 1828, t. I, str. 101.

Należy mu się wdzięczność i uznanie za położone trudy i, jak widzieliśmy, wielkie nakłady. Musiał być koniarzem prawdziwie miłującym skoro to wszystko poniósł „ku pożytkowi ludzi rycerskich na jasność wydając".

W parę lat po Dorohostajskim ukazała się „Hippika, *abo* sposób poznania chowania *y* stanowienia koni. Przez *Chrzystofa* Pieniążka. Pisana Anno Domini 1607". W Krakowie, in 4°, str. 32, druk gotycki. Na karcie tytułowej rysunek jeźdźca na koniu, jak gdyby robiącego „nożyce", bo twarzą do ogona, obok stoi druga osoba. Przez dość długi czas mniemano, że są dwa wydania tej książeczki, tymczasem jest jedyne z r. 1607. Przedruk Hippiki wydał prf Rostafiński *).

Dziełko Pieniążka ma całkiem inny charakter, niż Dorohostajskiego. Jest to książeczka bez żadnych pretensji, swojska, czysto narodowo polska Autor był rotmistrzem i dziedzicem na Lasochowie, nie jest otartym w tak szerokim świecie jak Dorohostajski, nie zna literatury obcej i na niej się nie wzoruje.

Wszystko co pisze jest jego własnym zdaniem, wyrobionem na kulbace i w zagrodzie przy stadninie Jeśli więc chodzi o typ hodowcy i koniarza dawnej Polski, to jest daleko prawdziwszy i lepiej odtwarza nam obraz tamtych czasów niż Dorohostajski.

Na Hippice Pieniążka jest oparta książka z końca XVII stulecia „Gospodarstwo jezd*eckie* strzel*cze* y myśliw*cze*, z doświadczenia NN Szlachcica Polskiego napisane Roku Pańskiego 1600. A teraz świeżo z dozwoleniem starszych do druku podane w Poznaniu 1690" **). Treść o koniu zaczerpnięta całkowicie z Pieniążka, właściwie wprost przepisana, jest tylko poprzeplatana dodanemi uwagami i wierszykami o charakterze przysłowiowym Stąd to przeważnie pochodzą wierszyki i aforyzmy, tak licznie zebrane u Sosnowskiepo „O koniu w Polsce". Rostafiński przypuszcza udział w „Gospodarstwie jezdeckim" Anzelma Gostomskiego.

Wśród autorów naszej literatury hippologicznej mamy i mężów tej miary co Jan hrab*ie* z Ostroroga Wo*ie*woda Poznański. Człowiek o wielkim umyśle i wykształceniu, zostawił po sobie nietylko świadectwa działalności męża stanu, ale i szereg prac jak traktaty ziemiańskie, pamiętniki, kalendarz i t. d. Ostroróg włada piórem lekko, myśli płyną jasno, malując rzeczy dosadnie, lecz zawsze wytwornie.

O koniu po nim został nam, niestety, tylko mały rękopis, znajdujący się w bibljotece Krasińskich z tytułem „Chowanie źrebców", przedruk którego ogłosił Chomentowski***). Mamy dane przypuszczać, że jest to urywek z większej pracy Ostroroga o koniu, która do nas nie doszła, ponieważ w „Myślistwie z ogary" autor mówi „smarować maścią *wiełogłowską*, wmieszawszy w nią połowicę maści, jaka się na *splec* i tu*czec* koński *wy*pisała. .".

W Chowaniu źrebców ustępu takiego niema, musiał więc być w jakimś innem jego dziele. Miejmy nadzieję, że się kiedy odnajdzie, a sądząc z innych prac autora musiała to być rzecz cenna.

Witold Pruski.

*) „O myślistwie koniach i psach łowczych książek pięcioro z lat 1584—1690. Wydawn. Akadem Umiej. Bibl. Pis. Pol. Nr. 64. Kraków, 1914, str. 1—33.

**) Przedruki są w „Bibljot. Starożyt. pisarzy pol." Wójcickiego. Warsz., 1854, tom III, str. 293—388 i u Rostafińskiego „O myślistwie" jak wyżej, str. 99—198.

***) „Materjały do dziejów Rolnictwa w Polsce". Warsz., 1876. str. 83—5.

Organizacja sportów hippicznych.

Kończąc znany już czytelnikom „Jeźdźca i Hodowcy" artykuł pod tytułem „Standaryzacja konkursów hippicznych" wspomnieliśmy, iż dla zaprowadzenia w czyn wyłuszczonych tam zasad, brak nam w kraju czynnika, mogącego podawać swe dyrektywy i ujednostajniać kierunek w sporcie hippicznym.

Jak jest on nam potrzebny, każdy przekonać się może, gdy weźmie do rąk 2—3 programy zawodów konnych, organizowanych przez różne stowarzyszenia. Prawidła i pojmowanie w nich jednego i tego samego rodzaju sportu są tak odmienne, wymagania tak różne, nacechowane indywidualnem traktowaniem sprawy, że wolelibyśmy widzieć te druki nie w języku polskim, lecz w jakichś innych 2—3 ch, bo wówczas były by może usprawiedliwione przez swoje pochodzenie z rozmaitych krajów.

Budujemy jeszcze swój sport, ale systemem budowania wieży Babel, z którym trzeba raz skończyć stanowczo, by miast budować nie zacząć rujnować.

Jedynym środkiem ku temu jest stworzenie takiej jednostki centralnej, która mogła by dyktować wszystkim jednolite podstawy i wspólny kierunek pracy.

Taką jednostką nie może być żadne stowarzyszenie lokalne, bo jego kierunek zawsze będzie do pewnego stopnia indywidualnym, umiejscowionym, a więc za mało poważnym dla całego kraju, a tembardziej dla utrzymania autorytetu w stosunkach międzynarodowych.

Więc tej roli nie możemy oddać ani „Towarzystwu X", ani „Klubowi Y", ani do „Koła Z". Jednostka ta musi być zjednoczeniem wszystkich stowarzyszeń, wyrazicielką myśli ogólnych i silniejszą od reszty.

Przykładów do urzeczywistnienia tego nie potrzebujemy szukać daleko. Jest nią działalność dyrektora Departamentu Chowu Koni Fryderyka Jurjewicza.

Powołanie do życia Komitetu do spraw wyścigów konnych, wydanie „Ustawy o wyścigach konnych" i „Prawideł Wyścigowych", uzależnienie od wymienionych poczynań wszystkich polskich towarzystw wyścigowych nadało sportowi wyścigowemu jednolity kierunek i cechy.

Ze sportem hippicznym należy postąpić analogicznie, choć sposoby wykonania i streszczenie sprawy muszą być nieco odmienne, ze względu na inny stosunek do gospodarki państwowej hippiki i wyścigów. O ile pierwsza ma na celu próby koni użytkowych i wyrabianie sztuki jeździeckiej, o tyle drugie zasadniczo należą do działu hodowlanego.

W ogólnym zarysie, a nie w celu matematycznego kopjowania, dla zorganizowania hippiki przykładem może służyć Francja ze swoją Nacjonalną Federacją Francuską Sportów Konnych (Fédération Nationale Française des Sport Équestres), statut który mamy przed sobą.

Jak głosi § 1 statutu Federacja jest utworzoną we Francji pomiędzy większemi stowarzyszeniami, uprawiającemi sporty konne, a więc obejmuje: konkursy hippiczne, polo, jazdę myśliwską (za psami), woltyżerkę, szermierkę na koniu i t. d. za wyjątkiem wszelkiego rodzaju wyścigów.

§ 2 podaje zasady działalności Federacji: stosunek stały wymienionych stowarzyszeń w ich wzajemnem obcowaniu jest solidarność: uznanie i wykonanie wszystkich kar, nałożonych przez (poszczególne) stowarzyszenia; uznanie jednej władzy sportowej przez jakiś sport lub grupę sportową.

§ 3 określa cel Federacji: zgrupowanie stowarzyszeń, uprawiających sporty konne w różnych jego odmianach tak krajowych jak i międzynarodowych; stworzenie pomiędzy temi stowarzyszeniami więzów wzajemnego porozumienia, aby módz wzmocnić ich potęgę sportową; ujednostajnienie



WIOSENNE TARGI KOŃSKIE W GNIEŹNIE: premjowanie koni włościańskich.

i unormowanie w miarę możności różnych prawideł zawodów i popisów konnych; ustalenie stanowiska i cech każdego ze współzawodników (amator lub zawodowiec).

§ 7 podaje sposób administrowania: każde stowarzyszenie wybiera 3 delegatów, którzy biorą udział w Zebraniu Administracyjnem Federacji.

Stowarzyszenia, chcące należeć do Federacji, zgłaszają się same i mogą być przyjęte lub nie.

Są to główne zasady, charakteryzujące przeznaczenie Federacji.

Wszystkie inne sporty w Polsce są już scentralizowane w „Związki Związków". Gdy sporty konne utworzą swoją federację, pod tą lub inną nazwą będzie musiała ona działać w ścisłym kontakcie ze „Związkiem Związków".

W stosunkach mtędzynarodowych bez federacji nie zajmiemy nigdy godnego dla nas miejsca, bo cała Europa sportowa liczy się wyłączie z podobnemi organizacjami.

Widzimy to na każdym kroku. Np. transport koni, udający się na zawody międzynarodowe tylko wtenczas korzysta z udogodnień, przewidzianych dla koni sportowych, gdy jest zaopatrzonym w stosowne zaświadczenie, wydane przez federację kraju, z którego jest wysłany.

W takich wypadkach władze kolejowe zupełnie ignorują wszelkie dokumenty, wydane prze ministerstwa, żądając wyłącznie zaświadczenia federacji.

Zbliża się Olimpjada. I tam zażądają od nas członka do jury, wysłanego nie przez M. S. Wojsk, a z ramienia federacji.

A co znaczy nie mieć swego członka jury w zawodach międzynarodowych, a szczególnie podczas Olimpjady—wiemy ze smutnego doświadczenia.

Sprawa zał żenia własnej federacji jest więc nietylko konieczną, lecz i pilną.

Okazję do zrealizowania tego będziemy mieli już w końcu maja podczas międzynarodowych konkursów hippicznych w Warszawie, na które zjadą się napewno przedstawiciele wszystkich stowarzyszeń hippicznych.

A gdyby p Fryderyk Jurjewicz przyjął łaskawie pod swoją opiekę ten projekt, — mielibyśmy pewność, że stanie się on rzeczywistością.

Leon Kon, rtm.

Wyścigi konne w Warszawie.



W niedzielę, 1 maja rozpoczął się wiosenny sezon wyścigów konnych na polu mokotowskiem. Zapisy do gonitw wypadły bardzo dobrze i w wyścigach brało udział dużo koni. Nie sprzyjala tylko pogoda: dokuczało przejmujące zimno, a deszcz, ktory padał w nocy i przez całe rano, padał również i w czasie wyścigów, więc tor był rozmiękły. Pomimo tego publiczności zebrało się bardzo dużo, z której jedni chronili się w trybunach, inni obserwowali przebieg wyścigów pod parasolami, a zagorzalsi nawet bez nich—sport absorbuje bardzo i zwalcza trudne przeszkody.

Rzecz zrozumiała, że z powodu deszczu i zimna mniej niż zwykle było pań: deszcz niszczy piękne kostjumy i stroje, a moda dzisiejsza naraża na przemarznięcie.

W trybunie członkowskiej widzieliśmy wielu hodowców, sportsmenów, wybitnych przedstawicieli świata dyplomatycznego (krajowego i zagranicznego), wojskowego, towarzyskiego i in.

Przed gonitwą czwartą lożę prasową odwiedził prezes Towarzystwa Z. do H. K. w P., A. hr. Wielopolski i w przemówieniu powitalnem zapraszał przedstawicieli prasy do wspólnej pracy, mającej na celu hodowlę szlachetnych koni i związanego z nią sportu.

Zwraca uwagę, że tor wyścigowy został znacznie poszerzony ze względu na coraz większy udział koni w wyścigach.

Startował nowy starter, p. Jan Litewski.

Ze względu na tegoroczną obrzydliwą wiosnę zdawało się, że niektóre stajnie, mające dogodniejsze warunki zimowego treningu koni, okażą znaczną przewagę. W dniu otwarcia sezonu tego nie było: żadna stajnia nie wygrała 2-ch wyścigów. Przewagę miały jednak konie, które zimowały na wsiach — wygrały 5 gonitw z siedmiu przewidzianych programem. Z zimujących w Warszawie zwyciężały Demon i Ave.

Najcenniejszemi nagrodami dnia były dwa handicapy Otwarte. Handicap dla koni 4-ro letnich i starszych w dobrym stylu wygrał b. łatwo Demon A. hr. Morstina, przodując cały czas. Starał się dotrzymać mu towarzystwa Aral, lecz ostatecznie musiał zadowolnić się drugą nagrodą. Trzecie miejsce zajął pod lekką wagę Murman, czwarte Cicero, który niósł o 4 kg. więcej od wyznaczonej przez handicapera wagi. Za nim były: opornie idący Too Good, dosiadany przez chłopca Samum, i z trudem wpadający w tempo gonitwy zeszłoroczny zwycięzca St. Leger — Granat.

Handicap Otwarty dla koni 3 letnich, wygrał zupełnie pewnie Bosfor st. Ktery-Szepietów, bijąc prowadzącego wyścig Delfina o $1^1/_2$ dług. Trzecie miejsce zajęła Frasquita II, która w gonitwie szła na drugiem, zmieniając się chwilami z Delice i Herkulesem. Bosfor do dystansu na 1000 mtr. zajmował szóste miejsce; następnie bardzo widocznie zaczął zbliżać się, na przejeździe był trzecim, a na linję prostą wyszedł tuż za Delfinem. Konie ze startu ruszyły „rozciągnięte".

Pierwszy wyścig dnia i sezonu wygrał łatwo Armagnac, bijąc, po przeprowadzeniu całej gonitwy, w dobrym stylu Baroness, która musiała się bronić od ataku finiszującego z dalekiego trzeciego miejsca Amora.

W drugiej gonitwie po kilku falstartach zostały na starcie Don Jouan, Hersinia i Magda. Pozostałe konie jak ruszyły tak i doszły do mety. Wygrał o 2 dług. Flos od Jakiego-Takiego, za którym w tym samym odstępie był Izydor-Katz. Występujący po raz pierwszy w życiu Kmicic, mający opinję dobrego konia w tym wyścigu jej nie potwierdził.

Ciekawie zapowiadał się wyścig trzeci. Co do Eldorado, wiadomo wszystkim bywalcom torowym, że biega gorzej po błocie, więc tylko dlatego nie był faworytem, a w wyścigu zachował się zupełnie źle. Gonitwę wygrała po walce dosyć pewnie Ave, (prowadziła cały czas), bijąc o $1^1/_2$ dług. Edynburga, który do przejazdu galopował zbyt daleko za polem, a na finiszu zbliżał się tak wyraźnie, że zostało wrażenie, że, gdyby dystans przedłużyć o 100 metrów, on byłby zwycięzcą. Trzecim o szyję za Edynburgiem został Monitor.

Wielką niespodziankę zrobił Morgat B W. W zakładach wzajemnych zwycięstwo jego zostało odznaczone rekordową na warszawskim torze po wojnie (495 za 10) wypłatą totalizatora. Nieznoszący w pobliżu siebie towarzystwa konkurentów Morgat B. W. szczęśliwie ruszył ze startu pierwszy i wygrał łatwo. Do połowy dystansu starał się podążać za nim Bebuś, lecz odpadł następnie. Drugie miejsce o 6 długości za zwycięzcą zajął finiszem Hajdamak, trzecie Blady Niko, bijąc przed trybunami Umizga. Faworyt Happy Lover po półtorarocznej przerwie w wyścigach nie jest widocznie jeszcze w kondycji.

Ostatnią gonitwę wygrał badzo łatwo Don Carlos, zająwszy pierwsze miejsce już na początku linji prostej, gdzie minął przodującego Pana Prezesa i Dziwaka. Ten ostatni przed trybunami zarzucał się i dlatego tylko nie zdołał wyprzedzić Pana Prezesa. Przebieg gonitwy cały czas ze znacznego oddalenia śledziła galopująca za polem Lakhme.

Rezultaty gonitw.

Dzień I, 1 maja.

I. Nagr. 1200 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Armagnac og. c. gn. (Alaric Victor i Nabotoris) p. M. Bersona, ż. Pasternak—1

Baroness—2, Amor—3.

Wygrane o $1^1/_2$ dł. w 1 m. 54 s.

Tot. 20 zł.

II. Nagr. 700 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

Flos og. gn. (Balthazar i Saffi) p. K. Dierzbickiego, ż. Kucharski—1

Jaki Taki—2, Izydor Katz—3; b. m. Hektos, Kmicic, Lady Szerena.

Zostały na starcie: Don Jouan, Hersinia i Magda.

Wycofany Grand Joy,

Wygrane o 2 dług. w 1 m, 30 s.

Tot. 33, fr. 32, 35 zł.

III. Nagr. 1000 zł. dla 4 l. i st. koni. Dystans około 1600 mtr.

Ave 4 l. kl. gn. (Parachute i Erika) p. M. Butkiewicza, j. Kordacz—1

Edynburg—2, Monitor—3; b. m Eden, Pan Leon i Eldorado.

Wycofane: Alfa II, Cicero i Schlingel.

Wygrane o $1^1/_2$ dł w 1 m. 50 s.

Tot. 71, fr. 33 i 37 zł.

IV. Handicap Otwarty dla 4 l. i st. koni 5000 zł. Dystans około 2100 mtr.

Demon 5 l og. kaszt., 61 kg. (Dealer i Rusałka) A. hr. Morstina, ż. Górecki—1

Aral (58 kg.)—2, Murman (48 kg.)—3; b. m. Cicero (49 kg.—niósł 53 kg.), Too Good (55 kg.—niósł $55^1/_2$ kg.), Samum (52 kg.), Granat ($62^1/_2$ kg.).

Wygrane o $^1/_2$ dł. w 2 m. 25 s.

Tot. 39, fr. 13, 12 i 14 zł.



WIOSENNE TARGI KOŃSKIE W GNIEŹNIE: drużyny biorące udział w polo-matchu.

V. Nagr. 800 zł. dla 4 l. i st. koni. Dystans około 1600 mtr.

Morgat B. W. 4 l. og gn. (Morganatic i Topola) p. S. Rago, j. Kordacz—1

Hajdamak 2, Blady Niko—3; b. m. Umizg, Azamat, Czarodziej, Promienny, Bebuś, Happy Lover.

Wycofane: Marabou, Jemioła II i Dziadek.

Wygrane o 6 dług. w 1 m. 51 s.

Tot. 495, fr. 89, 42 i 48 zł.

VI. Handicap Otwarty dla 3 l koni 5000 zł Dystans około 1600 mtr

Bosfor (56 kg.) og. gn. (Morganatic i Bursa) st. „Ktery-Szepietów“, ż. Sulekow—1

Delfin (55 kg.)—2, Frasquita II ($56^1/_2$ kg.)—3; b. m. Delice (45 kg., niosła 48 kg.), Herkules ($54^1/_2$ kg.), Ataman ($55^1/_2$ kg.), Demagog ($54^1/_2$ kg), Buława ($50^1/_2$ kg), Ilkor ($53^1/_2$ kg.), Komtur (53 kg.), Fordham ($51^1/_2$ kg.).

Wycofany Byle Jaki.

Wygrane o $1^1/_2$ dług. w 1 m. 50 s.

Tot. 36, fr. 17, 20 i 15 zł.

VII. Nagr. 900 zł. dla 3 l. koni Dystans około 2100 mtr.

Don Carlos og. c.-gn (Harlekin i Beate) J. hr Czarneckiego, ż. Dugan—1

Pan Prezes—2, Dziwak—3; b. m. Lakhme

Wycofane: Ilkor, Amor i Fuga.

Wygrane w 2 m. 31 s. o 2 dług.

Tot. 15, fr. 13 i 16 zł.

Dzień II, 3 maja.

Deszcz nie padał, było jednak pochmurno i zimno. Publiczności jeszcze więcej niż w dniu otwarcia sezonu Tor miękki.

Gonitw właściwie było 6, bo do pierwszego wyścigu zapisany został jedynie Farmazon, więc sam obiegł szranki.

Do wyścigu z płotami stanęło sześć koni. Maskarada skakała niewprawnie, tracąc na każdym płocie Daleko za polem galopowała Fraszka, która na finiszu zbliżyła się bardzo do 2-ch przednich koni, lecz, dzięki słabej rutynie jeźdzca i skaleczeniu, zajęła tylko b. bliskie trzecie miejsce. Gonitwę w ostrem tempie prowadził Diomed pod por. Błaszczakiem i dopiero w pobliżu celownika został wyprzedzony o 1 dług. przez Jemiołę, bijąc o $^1/_2$ długości Fraszkę.

W wielkim stylu wygrała gonitwę Menzalaric od jedynego konkurenta Tamerlana, który nawet na początku wyścigu, widocznie ze względu na brak kondycji, zupełnie nie mógł za nią nadążyć, a na finiszu potykał się.

W następnej gonitwie źle ruszyła z miejsca Mary i dopiero na linji prostej starała się zawiązać spóźnioną walkę. Prowadzącego ostro Juljusza w połowie linji prostej minął pewnie Magnat, wygrywając o $^1/_2$ dług. Trzecie miejsce w odstępie trzech długości utrzymała stara Mary, której najwidoczniej nie sądzono dawać dobre źrebięta. Źle przeszedł Schlingel, biegający znacznie gorzej po torze rozmiękłym. Przytem, zapewne znudziły mu się już próby wyścigowe i podwójna rola: reproduktora i wyścigowca.

W gonitwie piątej nerwowy Oleś ruszył ze znacznem opóźnieniem, na początku linji prostej doszedł do przednich koni, lecz następnie odpadł. Wyścig, po przejściu paruset metrów, prowadziła do linji prostej Niobe, którą tutaj minął Dagobert, tego zaś dosyć pewnie wyprzedził o $^1/_2$ dług. Aino II. Trzecie miejsce w odstępie jednej dług. zajął za nimi Fellin.

Smok zupełnie pewnie pobił Jack'a, który szedł na czele stawki przed Paxem II, Eriką i inn. z Florydorem na końcu.

Ostatni wyścig wygrał łatwo Granat II, przodując cały czas

Rezultaty gonitw.

I Nagr. 1000 zł dla 3 l. st koni Dystans około 1600 mtr.

Farmazon 3 l. og. kaszt. (King's Idler i Blitzmädel) St. Lubicz. ż. Czernuszenko—1

Wygrane dowolnie w 1 m. 52 s

II. Nagr. 700 zł. Wyścig z płotami. Dystans około 2100 mtr.

Jemioła 4 l. kl. gn. (Lotos i L'Ensorcelée) Grona oficerów 1 p. Uł. Krechowieckich, chł. Wyżgalski II—1

Diomed—2, Fraszka—3; b. m. Alfa II, Maskarada i Cerberus.

Wygrane o 1 dług. w 2 m. 35 s.

Tot. 59, fr. 29 i 32 zł.

III. Nagr. 1200 zł. dla 4 l. i st. koni. Dystans około 2100 mtr.

Menzalaric 4 l kl. kara (Alaric Victor i Menzala) p. M. Róga, ż. Sakowicz—1

Tamerlan—2.

Wycofana Elma II.

Wygrane o 4 dług. w 2 m. 22 s.

Tot. 15 zł.

IV. Nagr. 900 zł dla 4 l. i st. koni Dystans około 1600 mtr.

Magnat 5 l. og. gn. (Morganatic i Gioconda pół krwi) Grona oficerów 9 p. Strzelców Kon, ż. Magdaliński—1

Juljusz—2, Mary—3; b. m. Urwis i Schlingel.

Wycofana Maskarada.

V. Nagr. 800 zł. dla 3 l. koni. Dystans około 1600 mtr

Aino II og. gn. (Aino i Fetisoara) p. A. Budnego, ż. Dorosz—1

Dagobert—2, Fellin—3; b. m. Niobe, Oleś i Liberty.

Wygrane o $^1/_2$ dług. w 1 m. 47 s.

Tot 35, fr. 19 i 26 zł.

VI. Nagr. 700 zł. dla 3 l. koni. Dystans około 2100 mtr.

Smok og. kaszt. (Balthazar i Sevilla w. pół. krwi) p. S. Mroczkowskiego, j. Nowicki—1

Jack—2, Happy Jack—3; b. m. Arystokratka, Pax II, Erica, Florydor i Ralf.

Wygrane o $^3/_4$ dług. w 2 m. 25 s.

Tot. 26, fr. 14, 39 i 20 zł.

VII. Nagr. 700 zł. dla 3 l. i st. koni. Dystans około 2100 mtr.

Granat II 4 l. og. sk.-gn. (Prince William i Easter Gift) p. J. Dybowskiego, chł. Twardzisz—1

Monte Catini—2, Renata—3; b. m. Polish Cob.

Wygrane o 3 dług. w 2 m. 24 s.

Tot 44, fr. 18 i 14.

„Dwa Tysiące Gwinei".

(*Korespondencja własna*).

Wyścig „Dwa Tysiące Gwinei", pierwszy z trzech klasycznych, jest jednym z najważniejszych w kalendarzu wyścigowym i budzi corocznie wielkie zainteresowanie.

Przez kilka lat ubiegłych był zawsze jakiś kandydat wyróżniający się na pierwszy rzut oka wśród współzawodników. W tym roku amatorowie sportu podzielili się na kilka obozów.

Najwięcej zwolenników miał Call Boy doskonały zeszłoroczny dwulatek, lecz i Damon był silnie popierany, a także Hot Night, Applecross i kilku jeszcze innych domniemanych zwycięzców; wyścig zapowiadał się niezwykle interesująco.

Dnia 27-go kwietnia, od wczesnego ranka gromadziły się tłumy widzów na placu wyścigowym w oczekiwaniu pełnego wrażeń widowiska. Król zaszczycił je również swoją obecnością.

Przy zakładach ogromne panowało ożywienie. Call Boy okazał się bezsprzecznym faworytem, notowany był 4 : 1, potem 7 : 2; Hot Night 4½ : 1, Damon o punkt niżej. Na liście zakładów figurowały jeszcze Sickle, Applecross, Money Maker, lecz Call Boy zawsze na pierwszem miejscu. Osiągnął na początku wyścigu 5 : 2.

Start odbył się bardzo poprawnie. Wszystkie konie, z wyjątkiem jednego tylko Buckfast'a ruszyły równym szeregiem.

Call Boy zajmował miejsce pośrodku i zaraz wysunął się naprzód w bardzo szybkiem tempie.

Hot Night i Money Maker szły oba za nim z prawej strony, wyprzedzając Knight of the Grail i Shian Mor. Za nimi z lewej strony Damon, Adam's Apple, Applecross, Hossan, Albanian i Curialis, dalej nieco Sickle i Prester John.

Hot Night w połowie dystansu galopował swobodnie o długość za Call Boy'em, dalej Shian Mor o półtorej długości, potem Money Maker, Knight of the Grail, Damon, Applecross.

Przebiegłszy pół mili Applecross zwolnił biegu. Call Boy, Hot Night i Shian Mor wciąż szły doskonale: za nimi w dosyć znacznej odległości Money Maker, Sieckle, Adam's Apple, Tetraset i Damon.

Z tego czołowego oddziału odpadł najpierw Knight of the Grail, a zaraz potem Damon, który już był zdobył szóste miejsce. Okazało się ku zdumieniu jego zwolenników, że Damon nie jest stajerem.

Hot Night w pięknym galopie trzymał się wciąż za Call Boy'em. Na trzeciem miejscu okazał się Sickle, dalej Adam's Apple, Shian Mor, już wyczerpany, Money Maker, Tetraset Ten ostatni dłużej dotrzymywał kroku przywódcom, niż się tego po nim spodziewano.

Teraz stracił swe miejsce Money Maker mocno zadyszany. Call Boy jako bezpośrednich współzawodników miał już tylko za sobą Adam's Apple i Sickle'a.

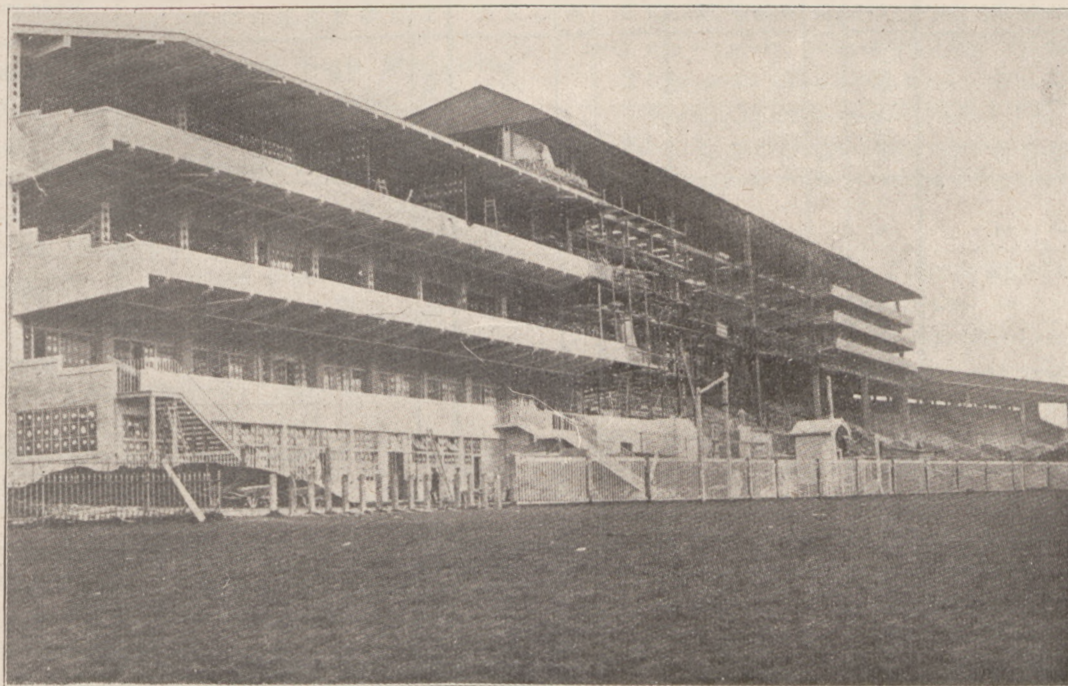
Wreszcie rozpoczęła się ostatnia wielka rozprawa między dwoma pierwszymi. Call Boy już zdawał się pewnym zwycięztwa, gdy nagle tuż koło mety Adam's Apple, pięknym rzutem, wyprzedził go na finiszu o niecałą głowę. Za nimi o pół długości przyszedł Sickle i o drugie pół długości Hot Night.

Piątym o trzy długości za Hot Night był Money Maker i tuż za nim Shian Mor. O dalsze dwie długości przyszły Applecross i Tetraset a potem Damon dziewiątym z kolei.

Wyścig trwał 1 minutę 38½ sekundy.

Tak nieoczekiwany wynik wyścigu ciężkim był ciosem dla backer'ów oraz wielu osób z pośród publiczności. Adam's Apple notowany był zaledwie 20 : 1 a zwyciężył faworyta u samej nieledwie mety. Trudno uniewinniać Call Boy'a; szedł cały czas doskonale, tak, że nietylko widzowie lecz i żokieje biorący udział w gonitwie uważali go za zwycięzcę. A jednak nie pozbył się swych najbliższych współzawodników tak prędko jak się tego spodziewano, pokonał wprawdzie Hot Night, Shian Mor'a i Money Maker'a, wreszcie Sickle'a pod dzielnym kierunkiem swego jeźdzca, — brakło mu jednak siły dla ostatniego rywala, który w decydującej chwili wydobył z siebie nieoczekiwany zasób energji.

U. K.



EPSOM: Nowe trybuny.

WYKAZ

ilościowy ogierów według Stadnin, Stad i ras w Państwowych Zakładach Chowu Koni na rok 1926.

	STADNINY I STADA		Angielska Pełna krew	Angielska Pół krew	Arabska Czysta krew	Arabska Pół krew	Anglo-arabska	Lipicańska	Huculska	Anglo-norman.	Holsztyńska	Hanowerska	Oldenburska	Fryzyjska	Norweska	Norf-bret.	Perszerońska	Bulońska	Reńsko-belg.	Ogółem
W dniu 31/XII—1925 r. było	Janów	Stadnina	2	2	1	1														6
	Kozienice	„	4																	4
	Bogusławice	Stado	42	41	10	29	2	3		1						6			1	135
	Gniezno	„	9	183	2	5				1	2	13	12	3		15				245
	Janów	„	45	61	9	33	1	4	1	1					1	6			6	168
	Drogomyśl	„	28	74	1	33		11	2	4			9			2	1	1	4	170
	Łąck	„	25	39	7	23	1									6	2			103
	Sądowa-Wisznia	„	38	28	13	36	1	18	16											149
	Sieraków	„	8	148	1	7						2	4							170
	Starogard	„	4	129		2						1	3			9			2	150
	Razem		205	705	44	169	5	36	19	7	2	16	28	3	1	44	3	1	13	1301
Remont — Ubyło	z powodu wybrakowania		6	37		5	1	1					6			2			1	59
	„ śmierci naturalnej		7	14		2		1				3	2			1				30
	„ w ypadku		1	5		1														7
	Razem		14	56		8	1	2				3	8			3			1	96
Remont	Pozostało		191	649	44	161	4	34	19	7	2	13	20	3	1	41	3	1	12	1205
Remont — Nabyło	w kraju		5	49	2	7			2			1				1				67
	za granicą (rew. z Niem.)		5	11																16
	z Państwowych Stadnin		2	2																7
	„ Źrebięciarni			5	4	1			2											9
	Razem		12	67	6	8			4			1				1				99
Remont	Pozostaje ogółem		203	*) 716	*) 50	*) 169	4	34	23	7	2	14	20	3	1	42	3	1	12	1304
W dniu 31/I—1927 r. pozostało	Janów	Stadnina	1	1	2	2														6
	Kozienice	„	4																	4
	Bogusławice	Stado	39	49	10	28	2	3		1						3				135
	Gniezno	„	13	178	2	8				1	2	10	11	3		14				242
	Janów	„	46	79	13	32	1	5	1	1					1	9			2	190
	Drogomyśl	„	27	78	2	27		11	2	4			7			7	1	1		167
	Łąck	„	26	54	5	23										2	1			111
	Sądowa-Wisznia	„	35	26	15	37	1	15	20											149
	Sieraków	„	8	134	3	9						3								157
	Starogard	„	4	116		2						1	2			7	1		10	143
	Razem		203	*) 715	*) 52	*) 168	4	34	23	7	2	14	20	3	1	42	3	1	12	1304

UWAGI: *) Niezgodność między pozostałością ogólną po remoncie a sumą z 31/I—1927 r. w rubrykach „pół krwi ang.", „czystej krwi arabskiej" i „pół krwi arabskiej" wynikła z powodu:
1) wcielenia 2 og. pół krwi arabskiej do czystej krwi arabskiej na zasadzie K. S. A. i
2) wcielenia 1 og. pół krwi angielskiej do pół krwi arabskiej.

Warszawa, dnia 1 lutego 1927 r.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Pan Prezydent Rzeczypospolitej** przyjął na audjencji 30 kwietnia prezesa T. Z. do H. K. w P., A. hr. Wielopolskiego.

— **Wiadomości Wyścigowych** wyszły z druku dwa N ry, 6 i 7 zawierające: Nr. 6 — Komunikat Urzędowy, Decyzje Zebrania Stewardów, Komunikaty Towarzystw Wyścigowych, Licencje, Kolory Stajen i programy wyścigów: Wileńskiego T-wa Hod. K. i P. S. Kon., Przemyskiego Kl. J. K. i Koła Sport. Kujawsko-Mazowieckiego; Nr. 7— Komunikaty Towarzystw Wyścigowych, programy wyścigów: Wschodnio-Kresowego Kl. J., Lubelskiego Tow. Zach. do Hod. Koni i Sprawozdanie z Wyścigów Konnych w Warszawie.

— **Dodatek 1-szy do tomu 1-go Polskiej Księgi Stadnej Koni Arabskich** wyszedł z druku i jest do nabycia w Biurze Zarządu Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego, Warszawa, Wiejska 13, m. 6. Cena 5 zł.

— **Walne Zebranie** Członków stałych Wielkopolskiego Towarzystwa Wyścigów Konnych odbędzie się 18 maja b. r. o godzinie 11-tej w sali marmurowej Bazaru, w Poznaniu.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Sprawozdanie z działalności i stanu finansów T-wa
2. „ Komisji Rewizyjnej
3. Udzielenie pokwitowania Zarządowi
4. Wybór Komisji Rewizyjnej
5. Wybór Członków Zarządu
6. Wybór Członków honorowych
7. Udzielenie Zarządowi prawa na zaciąganie pożyczki na grunta na Jeżycach i na Łazarzu.
8. Wniosek Komisji Rewizyjnej o zmianę Statutu § 11 ust. 4 dotyczący płacenie składek.

— **W stadzie p. W. Święcickiego** w Klukach, klacz Bithur urodziła ogierka po Illuminatorze, a Nitocris II klaczkę po Maasie. W tym sezonie Bithur, Bagherra i Nitocris II pokryte zostały Parsifalem.

— **Chł. Wyżgalski II**, po zwycięztwie na Jemiole w wyścigu z płotami, został jeźdźcem krajowym, mając 25 wygranych gonitw.

KOMUNIKAT URZĘDOWY.

W celu większego zainteresowania oficerów i szerzenia zamiłowania do wyścigów konnych, postanowiłem wyznaczyć gonitwę z przeszkodami, która corocznie będzie rozgrywaną podczas sezonu „Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Piotrkowie", pod nazwą „Wielki Steeple-Chase Armji" (Military).

II Wiceminister Spraw Wojskowych
(—) *Fabrycy*
Generał Brygady.

W bieżącym 1927 roku warunki nagrody „Wielki Steeple-Chase Armji" są następujące:

7000 zł. i nagr. honorowa dla jeźdźca zwycz.
2100 zł. dla jeźdźca drugiego konia.
700 zł. „ „ trzeciego konia,
ponadto hodowcy pierwszych trzech koni otrzymują premje w wysokości 700, 210 i 70 zł.

Jeździec zwycięzca otrzymuje specjalny żeton, wszyscy inni jeźdźcy, którzy ukończyli gonitwę, żetony pamiątkowe.

Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów, wszelkiego pochodzenia, stanowiących własność osobistą pp. Oficerów lub M. S. W.

Jeźdźcy wyłącznie pp. Oficerowie W. P. w czynnej służbie

Dystans około 4800 mtr.

Waga: dla 4 l. 72 kg., 5 l. 76 kg., 6 l. i starszych 78 kg
Klacze 2 kg mniej.

Konie półkrwi, prócz koni wysokiej półkrwi ($^{63}/_{64}$ i więcej) otrzymują 3 kg. ulgi wagi.

Konie, które nigdy żadnej gonitwy na torach oficjalnych nie wygrały, otrzymują 3 kg. ulgi wagi.

Ulgi wagi akumulują się.

Konie, które w latach 1926 i 1927 wygrały na torach oficjalnych, pierwszymi nagrodami w gonitwach z płotami i przeszkodami, 3000 zł. niosą 2 kg. nadwagi, 5000 zł. 4 kg. nadwagi

— **Komunikat Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.**

Nagrody. Zarząd Towarzystwa na posiedzeniu w dniu 1 marca r. b. postanowił wydać nagrody żokiejom:

1) Józefowi Góreckiemu, w uznaniu jego prawidłowych jazd i nieskazitelnego zachowania się na torze Warszawskim w 1926 r. — dyplom od Towarzystwa i cenny upominek.

2) Ignacemu Magdalińskiemu za wygranie największej ilości pierwszych nagród na torze Warszawskim w 1926 - dyplom od Towarzystwa i cenny upominek.

3) Stanisławowi Pasternakowi za największą sumę wygraną na koniach przezeń dosiadanych na torze Warszawskim w 1926 r.—cenny upominek.

Dyplomy i nagrody wręczył wymienionym żokiejom Prezes Towarzystwa dn. 1 maja r. b. przed pierwszą gonitwą, w obecności Zarządu i zgromadzonych jeźdźców zawodowców.

Kary. Dnia 1 maja w gonitwie Nr. 2 żokiej Józef Dorosz za ruszanie ze startu bez sygnału i rozerwanie taśmy został ukarany grzywną 100 zł.

— W tejże gonitwie za pozostanie na starcie zostali ukarani żokieje: Dugan Edward i Wyżgalski Michał grzywnami po 100 złotych i jeździec Nowicki Wacław grzywną 50 zł.

— Dnia 1 maja w gonitwie Nr. 4 zostali ukarani za nieposłuszeństwo na starcie żokieje: Czernuszenko Daniło i Magdaliński Ignacy grzywnami po 20 zł.

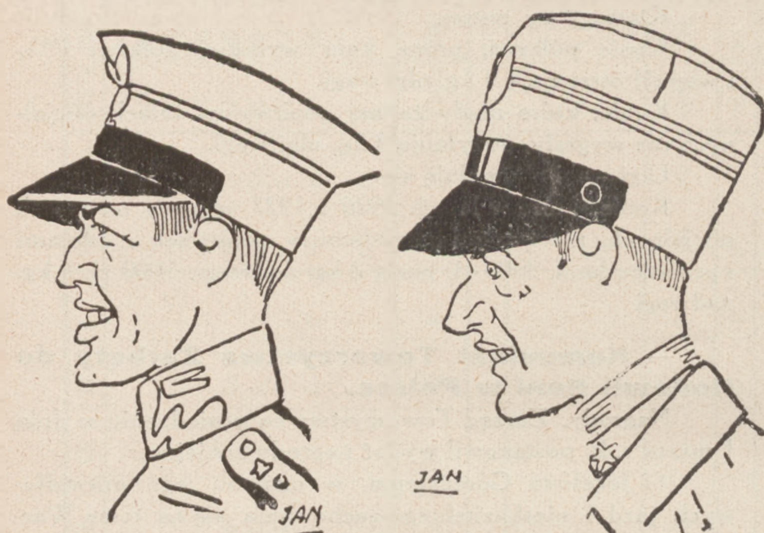
— **Maść siwa, a albinism**

Autor artykułu p. t. „Konie siwe oraz ich potomstwo", drukowanego w „Jeźdźcu i Hodowcy" na str. 109, miesza dwa różne pojęcia, nie biorąc pod uwagę różnicy, jaka zachodzi między maścią siwą, a albinismem.

Już w tytule wyraża się nieściśle, pisząc raz: „Konie siwe...", a pod tem: „Brak zabarwienia u zwierząt...", szczególnie jednak, pomieszanie tych dwuch odrębnych pojęć, uwidacznia się w następującym ustępie: „Faktem jest jedna-



De gauche à droite. — **M. De Romero.** commissaire au pesage; **commandant Toczek** (Pologne); **capitaine marquis de Los Trujilos** (Espagne). -- Dans le médaillon: **capitaine Chandellon** (Belgique); **lieut·nant Bertran de Balanda; capitaine Rostvo-Suski**, (Pologne). — Au-dessous: **capitaine Boccanegra** (Mexique).



Capitaine Adam KRÓLIKIEWICZ **Capitaine CACCIANDRA**

Z KONKURSÓW HIPPICZNYCH W NICEI. (Według „L'Eclaireur de Nice et de Sud-Est").

kowoż, że k o n i e s i w e rzadko odznaczają się wytrzymałością; jeżeli zaś obserwować będziemy inne gatunki zwierząt, przekonamy się, że istnieje pewien związek między brakiem zabarwienia ich sierści, a jakimś niedostatkiem siły, w tej lub innej formie się objawiającym.

„Tak więc zauważono, że c a ł k i e m b i a ł y bullterrier skłonny jest do głuchoty, także West-Highland-terrier w miarę jak traci zabarwienie coraz więcej tejże głuchocie podlega. B i a ł e indyki słabsze są od bronzowych i czarnych; b i a ł e myszy poddawane doświadczeniom, prędzej na nie reagują; b i a ł y drób nie jest tak płodny, jak drób o barwnem upierzeniu, jeżeli zaś sięgniemy do przykładów z rodzaju ludzkiego to przekonamy się, że rasa biała łatwiej ulega chorobom zaraźliwym, aniżeli czarna lub czerwona".

Jest to zupełne pomieszanie dwuch odmiennych pojęć: Maść siwą bowiem np. u koni, bydła, psów, zwierząt polarnych, cechuje biały włos na czarnej, pigmentowanej skórze (Leucism),— natomiast maść biała niektórych terrierów, indyków, myszy, kur, królików i in. odznacza się białym włosem na różowej, bezpigmentowej skórze (jak odmiany u koni, bydła i in.)—są to t. zw. Albinosy. Różnica między temi maściami uwidacznia się dalej, w dziedziczeniu: gdy bowiem reakcja genu maści siwej w chromosomie jest, tworząc cechę (maść siwą), dominująca w stosunku do reakcji genu każdej innej maści, to albinism jest powodowany nieobecnością genów jakiejkolwiek maści w chromosomie; potocznie powiemy, że maść siwa jest dominująca, a maść biała—recesywna, w stosunku do innych maści

Faktem jest, że konstytucja Albinosów jest słaba,—im natomiast więcej pigmentu w skórze tem konstytucja osobnika jest silniejsza i bardziej odporna *).

Dr. Edward Skorkowski.

— Wyciąg z Programów Wyścigów Konnych we Lwowie i w Przemyślu.

Sezon wiosenny 1927 r.

W y ś c i g i K o n i A r a b s k i c h.

LWÓW.

DZIEŃ 1-szy. Wtorek, 17 maja.

500 zł. dla 3 l. i st. ogierów i klaczy. Dystans około 1600 mtr.

500 zł. dla 3 l. ogierów i klaczy. Dystans około 1400 mtr.

DZIEŃ 2-gi. Czwartek, 19 maja.

700 zł. dla 3 l. ogierów i klaczy. Dystans około 1600 zł

500 zł. dla 3 l i st. ogierów i klaczy. Dystans około 1400 mtr.

DZIEŃ 3-ci. Sobota, 21 maja.

700 zł. dla 3 l. i st. ogierów i klaczy. Dystans około 1600 mtr

500 zł. dla 3 l. i st. ogierów i klaczy Dystans około 1400 zł.

DZIEŃ 4-ty. Niedziela, 22 maja.

700 zł. dla 3 l. i st. ogierów i klaczy. Dystans około 1800 mtr.

DZIEŃ 5-ty. Czwartek, 26 maja.

1000 zł. dla 3 l. i st. ogierów i klaczy. Dystans około 1800 zł.

700 zł. Nagroda Małopolskiego Towarzystwa Zachęty Hodowli Koni dla 3 l i st. ogierów i klaczy zapisanych do działu I i II „Polskiej Księgi Stadnej Koni Arabskich", urodzonych w stadninach prywatnych Zwycięzca jednego z wyścigów przeznaczonych dla tych koni nosi 2 kg., dwu takich 4 kg. nadwagi. Jeźdzcy Panowie. Dystans około 1800 mtr.

DZIEŃ 6-ty. Sobota, 28 maja.

1000 zł dla 3 l ogierów i klaczy. Dystans około 1800 zł.

700 zł. dla 3 l i st ogierów i klaczy Dystans około 1800 mtr.

DZIEŃ 7-my. Niedziela, 29 maja

1000 zł. dla 3 l. ogierów i klaczy. Dystans około 1800 mtr.

500 zł dla 3 l. i st. ogierów i klaczy. Dystans około 1800 mtr.

PRZEMYŚL.

DZIEŃ 1-szy Niedziela, 12 czerwca.

500 zł. dla 3 l. ogierów i klaczy Dystans około 1600 mtr

DZIEŃ 2-gi. Wtorek, 14 czerwca.

700 zł. dla 3 l. i st. ogierów i klaczy. Dystans około 1600 mtr.

500 zł. dla 3 l. i st. ogierów i klaczy. Dystans około 1600 mtr.

DZIEŃ 3-ci. Czwartek, 16 czerwca.

1000 zł dla 3 l. ogierów i klaczy. Dystans około 1600 mtr.

700 zł. dla 3 l i st. ogierów i klaczy. Dystans około 1600 mtr,

DZIEŃ 4-ty. Niedziela, 19 czerwca.

500 zł. dla 3 l. i st. ogierów i klaczy. Dystans około 1600 mtr.

Konkurs dla Radjoamatorów na Wystawie Sportowej we Lwowie.

Krakowska Wystawa radjowa wykazała dobitnie jak doniosłe znaczenie w rozwoju radjofonji ma „radjo amatorskie". Wspaniałe aparaty i części składowe wykonane przez pierwszych radjo-amatorów wywołały ogólny podziw i zachęciły ich do współzawodnictwa.

W ciągu trwania Wystawy Sportowej, (od 3 — 16 czerwca na terenie i w pawilonach Targów Wschodnich) odbędzie się wystawa i konkurs aparatów radjowych wykonanych przez radjo-amatorów.

---

*) (*Przyp. redakcji*). Chęć Autora powyższej wzmianki zbicia twierdzeń opartych na zasadzie nie „niektórych" przykładów z hodowli lecz na zasadzie wielu przykładów, oraz doświadczeń profesorów angielskich Crewa, Robertsona, dr. Warren Hilla i in. — wywołana została zapewne faktem, że przeszło 60% koni arabskich, jest maści siwej, (bardzo dodatnej w krajach gdzie słońce działa silniej).

W tym celu Komitet Organizacyjny Wystawy Sportowej zwraca się z apelem do wszystkich radjo-amatorów, by, przesyłając swoje eksponaty wzięli udział w wystawie, która ze względu na projektowaną stację nadawczą we Lwowie, budzi zrozumiałe zainteresowanie. Wyróżnieni otrzymają nagrody honorowe, dyplomy i listy pochwalne.

Zgłoszenia przyjmuje do dnia 25, maja rb Komitet Organizacyjny Wystawy Sportowej w Biurach Targów Wschodnich, Lwów, Jagiellońska 1. Zgłaszającym się amatorom pójdzie Zarząd Targów Wschodnich jak najdalej na rękę celem ułatwienia im udziału w wystawie.

Warszawa — Poznań.

Zawody „Polo" o Puhar Wędrowny Warszawskiego „Polo-Klubu".

Zawody w „Polo" nie rozgrywane dotychchczas we Lwowie będą niewątpliwie rewelacją Wystawy Sportowej. Udział wezmą drużyny „Polo" Poznania i Warszawy.

Organizację zawodów o Puhar Wędrowny Warsz. Polo-Klubu przeprowadza gen. Stanisław Sochaczewski z Poznania.

W skład Komisji Sędziów wchodzą: Alfred hr. Potocki, angielski attaché wojsk. Charles Bridge, prezes Warsz. Polo-Klubu gen. Eugenjusz Rodziewicz.

— Stajnie treningowe.

Michała Róga.

Trener Antoni Zasępa.
Żokiej Jan Sakowicz

6 l. og. gn. Edzio (Fils du Vent i Enigma),
6 l. og. kaszt Hugo (Vadi Halfa i Hugonottin),
5 l. og. c.-gn Juljusz (Fils du Vent i Gumdrop),
5 l. kl. kaszt. Lena (Mości Książe i Galachat),
4 l. og. siwy Bebuś (Blue Danube i Artemis),
4 l. og. c.-gn. Pan Leon (Fils du Vent i Gumdrop),
4 l kl. kaszt Jeanette II (Morganatic i Enigma),
4 l. kl. gn. Bina (Mości Książe i Galachat)
4 l. kl. sk.-gn Menzalaric (Alaric Victor i Menzala),
4 l kl. gn Consuella (Morganatic i Consolatrice),
3 l og. gn. Złoty Róg (Manton i Lytta),
3 l. og. siwy Oleś (King's Idler i Artemis),
3 l. og. kaszt Kmicic (Morganatic i Battaglia),
3 l. kl. gn. Łaskawa Pani (Illuminator i Armantine),
3 l. kl. gn. Arystokratka (Manton i Consolatrice),
3 l. kl. kaszt. Ala (Balthazar i Gumdrop),
3 l. kl. gn. Frasquita (Balthazar i Galachat),
2 l. og. gn. Remus (King's Idler i Menzala),
2 l. og. kaszt. Waleczny (King's Idler i Soultz),
2 l. kl. gn. Galopada (Ballyheron i Galachat),
2 l. kl. kaszt. Baletniczka (Ballyheron i Branka),
2 l. kl. c.-gn. Battaliana (Morganatic i Bataglia),
2 l. kl. gn. Miss Mistinguette (Manton i Lytta)

Leopolda Jana bar. Kronenberga.

Trener Stanisław Żuber.

5 l. og gn. Too Good (Blue Danube i Karabela),
4 l og. gn. Urwipołeć (Blue Danube i Karabela),
4 l og. gn. Umizg (Blue Danube i Sirène),
4 l og. gn. Urwis (Chardonnerett i Rose de l'Enfer),
4 l. wał. gn Ułan (Blue Danube i Venezja),
4 l. kl. gn. Uzda (Blue Danube i Judith),
3 l. og. gn. Komtur (Melk i Cyganka),
3 l. kl gn Wichura (Blue Danube i Osa),
3 l. kl. kaszt Wim-pa-pam (Meteor i Fejnaora),
2 l og. kaszt. Zbir (Ballyheron i Maleńka),
2 l. og. c-gn Żupan (Blue Danube i Karabela),
2 l og. c.-gn Zagończyk (Manton i Moja Luba),
2 l. og. gn. Czaruś (Blue Danube i Sirène),
2 l. kl. kaszt. Zawieja (King's Idler i Osa).

Grona oficerów 9 p. Strzelców Konnych.

Trener Józef Kowalski.

5 l. og gn. Magnat (Morganatic i Gioconda) $^1/_2$ krwi,
5 l. og. gn. Chobot (Blue Danube i Reduta),
4 l. og. gn. Hajdamak (Morganatic i Helenka),
4 l. og. gn. Utracjusz (Huszar II i Nirwana),
3 l. og. kaszt. Pan Prezes (Schalk i Pergettyü),
3 l. og. kaszt. Izydor Katz (Schalk i Porfolyom),
2 l. og. kaszt. Samson (Morganatic i Sevilla) $^1/_2$ krwi,
2 l. og. gn. Kaprys (Ballyheron i Kathleen),
2 l. og. gn. Herold (Mości Książe i Helenka),
2 l. og. c.-gn. Groźny (Manton i Galathea),
2 l. kl. kaszt. Alma III (Morganatic i Amata).

Wacława Linharta.

5 l. og. gn. Diomed (Bob i Anitra).

Williama Verkay'a.

Trener i żokiej Józef Kryśko.

6 l. og. kaszt. Czarodziej (Fils du Vent i Fantazja),
4 l. kl. kaszt. Alfa II (Fils du Vent i Amata),
4 l. kl. kaszt. Etrurja (Carabas i Email),
3 l. og. kaszt. Arlekin (Kentish Cob i Bay Leaf),
3 l. og. kaszt. Lapis Lazuli (Willy Attorney i Perle),
3 l kl kaszt. Dziuba (Oszczep i Remiza),
3 l. kl gn Dola II (Carabas i Jersey Lilly),
2 l. og. gn. Ugly Prince (Mości Książe i Very Ugly),
2 l. kl. kaszt. Leśkowa (Kentish Cob i M-me Angôt),

Kazimterza Łaszcza.

pł. og. kaszt. Floramour (Blason i Rose d'Amour),
3 l. og. kaszt. Verbum Nobile II (Somló i Poolmoodie młoda) $^1/_2$ krwi,
3 l. kl c.-gn. Wieszczka Fal (Carabas i Ofelja).

Karol Rómmel.

pł. og. sk.-gn Witeź (Mości Książe i Hekata),
pł og. sk.-gn. Rozmaryn (Blue Danube i Pandora),
6 l. og. sk.-gn. Statheros (Stedfast i Lala Baba),
6 l. og. gn. Świt (Blue Danube i Karabela),
5 l. kl. gn. Fraszka (Bony i Fox Trot),
2 l. og, kaszt. Gaworek (Carabas i Cyganka).

ZAGRANICZNA.

— **Puhar Narodów w Nicei** zdobyła grupa oficerów angielskich, która wysunęła się na czoło w drugim turze. W pierwszym przodowali belgowie. Udział brało 24 oficerów, po 4-ch z państw: Anglji, Belgji, Francji, Hiszpanji, Polski i Włoch.

— **Newmarket,** 29 kwietnia.

1000 Gwinei, 1 mila (1600 mtr.) 9660 Ł. dla 3 l. klaczy.

Cresta Run kl gn. (Hurry On i Bridgemount) ppułk. G. Lodera, ż. A. Balding—1

Book Law—2*, Endowment—2*; b. m. 25 klaczy.

Wygrane o 2 dł.

Cota 10 : 1.

Faworytkami były Endowment (3 : 1) i Book Law (13 : 2).

— **Maisons-Laffitte,** 29 kwietnia.

Prix Boiard, 100,000 frcs. 2000 mtr.

Kings Darling 4 l. og. gn. (Nouvel An i Beauté de Cour) 64 kg. p. I. Lieux, ż. E. Chancelier—1

Nino (4 l., 62 kg.)—2, Bobsleigh (3 l., 50 kg.)—3; b. m. 6 koni.

Wygrane o $^1/_2$ dł. w 2 m. 8 s.

Tot. 132, fr. 39, 31 i 32 za 10 zł.

Tremblay, 30 kwietnia.

Grand Prix du Tremblay, 146 400 frcs, 2600 mtr.

Olibrius 4 l. og. c.-gn. Pilliwinkie i Oriane) p-ni S. Fockenberg, ż. Mac Gee—1

Hoggar II—2, Asteroïde—3; b. m. 9 koni.

Wygr. o $2^1/_2$ dług. w 2 m. 49 s.

Tot. 99, fr. 29, 24 50, 16.50 za 10 zł.

Wygrał Hoggar II, lecz został z pierwszego miejsca zdyskwalifikowany.

— **Praga Czeska,** 17 kwietnia.

Velká jarni cena. 11.000 k. cz., 1600 mtr. dla 3 l. koni.

Dagobert og. gn. (Dagor i Getrene) p. E. Mauve, ż. Richter—1

Jarko—2, Laudon—3; b. m. 2 konie.

Wygrane o 3 dł. w 1 m. $55^7/_{10}$ s.

— **Rzym,** 28 kwietnia.

DERBY-REALE, 200.000 lirów, 2400 mtr.

Senecio og. kaszt. (Kiwbesi i Sigma) St. Oldaniga, ż. F. Andor—1

Mah Jongg—2, Canajoharia—3; b. m. 5 koni.

Wyścig zakończył się zaciętą walką: pierwszy koń wygrał o pół głowy, trzeci był o $^1/_2$ dług., czwarty (faworyt Veredo) o szyję. Udział brało troje dzieci Kiwbesi, trzech synów Burne Jones i po jednym Havresaca II i Clarissimusa.

CRESTA RUN, 3 l. kl. gn. zwyciężczyni nagrody „Tysiąc Gwinei“.

BRIDGEMOUNT 14																HURRY ON (2)															
Mountain Mint								Bridge of Earn 8								Tout-Suite								Marcovil 12							
Adula				Spearmint 4				Santa Brigida				Cyllene 9				Star				Sainfoin (2)				Lady Villikins				Marco 3			
Admiration		Gallinule 19		Maid of the Mind		Carbine (2)		Bridget		St. Simon 11		Arcadia		Bona Vista (4)		Meteor		Thurio (2)		Sanda		Springfield 12		Dinah		Hagioscope 23		Novitiate		Barcaldine 23	
Gaze	Saraband 14	Moorhen	Isonomy 19	Wurble	Minting (1)	Mersey	Musket 3	Violet Melrose	Mas. Kildare 3	St. Angela	Galopin 3	Distant Shore	Isonomy 19	Vista	Bend Or (1)	Duty	Thund'rb'lt 11	Verona	Tibhorpe *)	Sandal	Wenlock (4)	Viridis	St. Albans (2)	Ratcatcher's	Hermit (5)	Sophia	Speculum (1)	Retty	Hermit (5)	Ballyroe	Solon 23

*) albo Cremorne

SENECIO, 3 l. og. kaszt., zwycięzca Derby włoskiego.

SIGMA																KIBWESL															
Madree								Signorino								Lady Challacombe								Galeazzo							
Maskery				Fling Fox				Signorina				Best Man				Lady Chancellor				Rightway				Eira				● Galopin			
Lena		Mask		Vampira		Orme		Star of Portici		St. Simon		Wedlock		Ormonde lub Melton		Lady Cecil		Bona Vista		Vanish		Wisdom		Acolia		Kisber		Flying Duchess		Vedette	
The Swan	Blandford	Meteor	Carnival	Irony	● Galopin	Angelica ●	Ormonde	Verbena	Heir-at-Law	St. Angela ■	● Galopin	Cybele	Wenlock	Violet Melrose	Master Kildare	True Blue	Ossian	Vista	Bend'Or	Retreat	Honiton	Aline	Blinkhoolie	Breeze ■	Parmesan	Mineral	Buccaneer	Merope	The Flying Dutchman	Mrs. Ridgway	Voltigeur

ADAM'S APPLE, 3 l. og. gn., zwycięzca nagrody „Dwa Tysiące Gwinei“.

MOUNT WHISTLE																POMMERN															
Craigallachie								William the Third								Merry Agnes								Polymelus							
Catchword				Wolfs Crag				Gravity				● St. Simon				Agnes Court				St. Hilaire				Maid Marian				Cyllen			
Thoughtless		Juggler		Lucy Ashton		Barcaldine		Enigma		Wisdom		St. Angela		Galopin		Orphan Agnes		Hampton		Distant Shore		● St. Simon		Quiver		Hampton		Arcadia		Bona Vista	
Salamanca	◄ Hermit	Enchantres	Touchet	Alsatia	Lammermuir	Ballyroe	Solon	The Sphinx	The Rake	Aline	Blinkhoolie	Adeline	King Tom	Flying Agnes	Vedette	Polly Agnes	Speculum	Lady Langden	Lord Clifden	Land's End	◄ Hermit	St. Angela	Galopin	St. v. Y. Melbourne	Toxophilite	Lady Langden	Lord Clifden	Distant Shore	Isonomy	Vista	Bend'Or

Redaktor i Wydawca: M. RADWAN. Druk K. Kowalewskiego, Warszawa Piękna 15.